

Barbara Szatur-Jaworska

Instytut Polityki Społecznej,
Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych,
Uniwersytet Warszawski¹
Institute of Social Policy
Faculty of Political Science and International Studies,
University of Warsaw

***O starości i niepełnosprawności —
propozycja multidyscyplinarnego opisu***

red. nauk. Adam A. Zych,
Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności,

Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae—Skarb Śląski,
Katowice 2017, tom 3: P–Ś, 560 s.

Publikacja *Encyklopedii starości, starzenia się i niepełnosprawności* została zaplanowana na dwa lata — 2017 i 2018. W jej skład wchodzi cztery podstawowe tomy oraz tom z hasłami uzupełniającymi, bibliografią, netografią, dokumentami urzędowymi, alfabetycznym spisem autorów haseł, terminologią kongresową i płytą CD. Pomysłodawcą i redaktorem naukowym tego rozległego przedsięwzięcia jest profesor Adam A. Zych, a kwestiami wydawniczymi zajęło się Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae — Skarb Śląski oraz Wydawnictwo Naukowe „Śląsk” w Katowicach. Wsparcie finansowe pochodziło od

¹ Instytut Polityki Społecznej UW, ul. Nowy Świat 67, 00-927 Warszawa; adres elektroniczny autorki: b.szatur-jaworska@uw.edu.pl

Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. W 2017 roku ukazał się trzeci tom publikacji, któremu jest poświęcona niniejsza recenzja.

Adam A. Zych nie po raz pierwszy podjął trud opracowania publikacji o charakterze encyklopedyczno-leksykonowym. Przygotował bowiem wcześniej dwie autorskie prace tego typu: *Słownik gerontologii społecznej* oraz *Leksykon gerontologii*. Tym razem zaprosił do współpracy innych autorów. Jak podaje wydawca, w tworzeniu wszystkich tomów *Encyklopedii...* wzięło udział 250 osób. Są wśród nich przedstawiciele różnych dyscyplin nauki — od medycyny przez psychologię, socjologię, pedagogikę, po historię i inne dziedziny wiedzy, sam redaktor naukowy jest zaś geragogiem i psychologiem. Jest to zatem dzieło multidyscyplinarne, tak jak wielodyscyplinarna jest wiedza o starości, procesach starzenia się i niepełnosprawności. W publikacji dominują hasła z zakresu nauk społecznych. Ta wielodyscyplinarność jest niewątpliwie zaletą omawianej publikacji. Jest jednak także źródłem trudności, z którymi musiał poradzić sobie redaktor naukowy. Pojawia się bowiem problem spójności języka, ujednolicenia rozumienia ważnych kategorii analitycznych, którymi posługują się przedstawiciele różnych dyscyplin, nie zawsze tak samo je definiując. Wyzwaniem jest także radzenie sobie z powtórzeniami, które zdarzają się, gdy o tym samym piszą specjaliści reprezentujący różne dyscypliny naukowe. Osobnym problemem jest przekonanie tak licznego grona autorów do zachowania w miarę jednolitej struktury formalnej haseł. Z tymi wyzwaniami redaktor naukowy zmierzył się na ogół skutecznie, choć — co można stwierdzić na podstawie recenzowanego tomu — nie zawsze udało się uniknąć wspomnianych wcześniej pułapek. Trudno na przykład zrozumieć, dlaczego w tomie trzecim w osobnych hasłach ujęto „potrzeby psychoseksualne” i „potrzeby seksualne”.

Kluczowym problemem, z którym — jak sądzę — musiał poradzić sobie redaktor naukowy, było ustalenie zakresu przedmiotowego haseł encyklopedii. Mam na myśli przede wszystkim rozstrzygnięcie, czy i w jakim stopniu włączyć do tego zakresu zagadnienia związane z niepełnosprawnością. Oczywiście jest bowiem, że niepełnosprawność dotyczy osób w każdym wieku, a starość jest jedynie tą fazą życia, w której prawdopodobieństwo jej wystąpienia rośnie. W mojej ocenie umieszczenie „niepełnosprawności” jako jednego z tytułowych pojęć niesie ze sobą ryzyko utrwalenia w świadomości społecznej formuły: „starość = choroba i niesprawność”. Co prawda treść haseł (a także dorobek naukowy redaktora naukowego) temu pogładowi zaprzecza, ale pewien dysonans związany z pojawieniem się w tytule publikacji „starości” obok „niepełnosprawności” pozostaje.

Trzeci tom jest efektem pracy blisko 120 autorów. Przygotowali oni hasła o zróżnicowanym charakterze — od krótkich syntetycznych notek do rozbudowanych artykułów. Owe obszerniejsze teksty przybierają różnorodną formę: przeglądu koncepcji naukowych, opisu „przypadków” (np. programów społeczno-edukacyjnych, jednostek chorobowych) czy prezentacji autorskich analiz wybranego problemu. Generalnie hasła zawarte w tym tomie można, ze względu na treść, pogrupować następująco: biogramy ważnych postaci, kategorie analityczne gerontologii społecznej wywodzące się z różnych dyscyplin naukowych, charakterystyka subdyscyplin gerontologii, opisy instytucji, dziedziny praktyki społecznej związane — mniej lub bardziej — z populacją osób starszych, metodyka i techniki

wsparcia (medycznego, społecznego itd.) seniorów i osób z niepełnosprawnościami, schorzenia i dysfunkcje charakterystyczne dla starości, wybrane wydarzenia w życiu starszego człowieka (np. pobyt w domu pomocy społecznej), prawa osób starszych i niepełnosprawnych. W doborze haseł obecne jest spojrzenie na starość z różnych perspektyw: jednostki, całej populacji, państwa, środowiska lokalnego, środowiska pracy, instytucji pracujących dla osób starszych. Na podstawie trzeciego tomu *Encyklopedii...* można stwierdzić, że najczęściej autorzy opracowań przywołują perspektywę jednostkową — człowieka starzejącego się, starego i niepełnosprawnego. Jest to perspektywa charakterystyczna dla geriatry i gerontologii społecznej.

Lektura omawianego dzieła jest niełatwym zadaniem zarówno ze względu na jego obszerność, jak i alfabetyczny układ opracowań. Utrudnia on bowiem zebranie w jedną „wiązkę” haseł, które są ze sobą w jakiś sposób związane, i dokonanie na tej podstawie oceny, czy przedmiot zainteresowania czytelnika został całościowo omówiony (np. czy uwzględniono wszystkie najważniejsze schorzenia charakterystyczne dla starości lub czy opisano wszystkie kryzysy rozwojowe związane ze starzeniem się). Z punktu widzenia odbiorców dzieła bardziej przyjazny wydaje się układ, w którym pierwszym kryterium porządkującym byłby ogólnie określony przedmiot analiz (np. sylwetki gerontologów i geriatrów, instytucje wsparcia, instytucje prawne, teorie starzenia się i starości itd.), a dopiero drugim alfabet. Zdaję sobie jednak sprawę, że taki porządek nie jest łatwo zaprowadzić, zważywszy na przenikanie się treści w zaproponowanych przez autorów hasłach. Dysponując hasłami ułożonymi w porządku alfabetycznym, recenzent jest zatem skazany na odniesienie się do wybranych spośród nich bez odwołania się do kontekstu, jaki — być może — tworzą dla nich inne opracowania opublikowane w danym tomie. Przykładem problemów wynikających z przyjęcia układu alfabetycznego i zatarcia układu odniesienia dla opisywanych pojęć jest umieszczenie w publikacji kilku haseł dotyczących różnych potrzeb człowieka, ale pominięcie opracowania wyjaśniającego, czym są potrzeby, jakie są mechanizmy ich powstawania i zmiany, co wpływa na różne sposoby ich zaspokajania itd. Te treści są częściowo zawarte w hasle „potrzeby ponadpodmiotowe [w starości]”, nie wyjaśniono jednak, czym jest „całość potrzeb człowieka”.

Zasygnalizowane tu trudności w „poruszaniu się po siatce pojęć” wynikają nie tylko z alfabetycznego układu haseł, ale także z przyjętych rozwiązań edytorskich. Nie udało mi się znaleźć w tomie trzecim objaśnień, co oznaczają skróty używane pod hasłami: B (zapewne bibliografia), O (?), S (?), TK (pojęcia tłumaczone na języki obce), N (netografia?). W recenzowanym tomie brakuje także pełnego wykazu haseł z pozostałych części encyklopedii. Nie wiadomo zatem, jakie pojęcia zostały uwzględnione i gdzie ich szukać. Z tego też powodu recenzentka nie ma pewności, czy jakiegoś hasła faktycznie brakuje, czy kryje się ono pod pokrewnym pojęciem w innym tomie.

Encyklopedia starości, starzenia się i niepełnosprawności jest publikacją bogatą w różnorodne treści. W trzecim tomie na szczególną uwagę zasługują liczne hasła dotyczące starości. Ich autorzy ukazują ją z bardzo wielu perspektyw badawczych, omawiają liczne teorie starości, pokazują także starość jako fenomen społeczny i kulturowy. W tej grupie haseł — dzięki odpowiedniemu sformułowaniu ich tytułów — udało się także powiąza-

nie pojęć szczegółowych z ogólnym, czyli „starością”. Poświęcony jej artykuł ma charakter syntetyczny i stanowi dobry wstęp do studiowania następujących po nim opracowań. Podobnie „wiązka” haseł stworzona jest wokół kategorii „starzenie się”. W tym przypadku mam jednak wątpliwości dotyczące powiązania między dwoma pojęciami: „starzejące się społeczeństwo” i „starzenie się ludności”. O ile ta druga — demograficzna — kategoria została scharakteryzowana w sposób niebudzący większych zastrzeżeń (choć przydałoby się pokazanie większej liczby miar starości demograficznej), to pierwsza — choć jest kategorią socjologiczną — została zdefiniowana także jako zmiana demograficzna, a następnie opisano jej niektóre konsekwencje społeczne, polityczne i ekonomiczne. W mojej ocenie nie wyjaśniono, czym jest fenomen starzenia się społeczeństwa (a nie ludności), jakie zmiany w strukturze społecznej (a nie demograficznej), w relacjach międzyludzkich, w warstwie kulturowej świadczą o jego występowaniu. A może starzeje się człowiek, ludność, ale nie społeczeństwo?

Z racji własnych zainteresowań badawczych i profilu naukowego czasopisma, w którym jest publikowana niniejsza recenzja, kilka uwag szczegółowych pragnę poświęcić opracowaniom związanym z polityką społeczną i pracą socjalną. Będą to uwagi krytyczne, gdyż — w mojej ocenie — hasła związane z tą tematyką budzą różnorodne wątpliwości.

Po pierwsze, brakuje kilku ważnych haseł. Uwagę zwraca nieobecność pojęcia „polityka senioralna”, które po 2012 roku bardzo mocno zakorzeniło się w polskim języku urzędowym i naukowym. Pojawia się natomiast pojęcie „polityka generacyjna”, które jest stosowane przez bardzo nieliczne grono badaczy. Co więcej, w tym hasle brakuje wyjaśnienia, że w języku nauki funkcjonuje także określenie „polityka międzygeneracyjna”. Inne brakujące pojęcia związane z polityką społeczną, a od wielu lat obecne w literaturze przedmiotu, to „polityka wobec starości” oraz „polityka wobec osób starszych”.

Po drugie, poważne wątpliwości budzi hasło „polityka społeczna”. Bardzo niestarannie odróżniono w nim objaśnienia dotyczące nauki o polityce społecznej i polityki społecznej jako działalności praktycznej, nie wskazano na różne perspektywy badawcze w nauce o polityce społecznej, nie opisano podmiotów i instrumentów polityki społecznej oraz nieproporcjonalnie dużo miejsca poświęcono polityce społecznej wobec niepełnosprawności i osób niepełnosprawnych.

Po trzecie, w hasle „praca socjalna” w mało pogłębiony sposób przedstawiono związki między modelem polityki społecznej a modelem pracy socjalnej, a ponadto zbyt skrótowo omówiono gerontologiczną pracę socjalną oraz pracę socjalną prowadzoną z osobami z niepełnosprawnościami. W takiej publikacji powinna być ona dużo poważniej potraktowana, może nawet w osobnym hasle. „Poradnictwo gerontologiczne” jako odrębne hasło nie wyczerpuje tematyki gerontologicznej pracy socjalnej.

Po czwarte, w publikacji pojawiają się budzące merytoryczne wątpliwości twierdzenia dotyczące polityki społecznej. Taka kontrowersyjna teza otwiera hasło „potrzeby opiekuńcze osób starszych”, które „stają się niezmiernie istotne w sytuacji bankructwa systemów socjalnych i kryzysu państwa opiekuńczego (...), którego idea zakładała ingerencję państwa w życie społeczne” (s. 95). Nie znajdujemy w omawianym opracowaniu dowodów na prawdziwość twierdzeń o „bankructwie” i „kryzysie” *welfare state*. Co więcej, poważne

wątpliwości budzi założenie, że występowanie potrzeb opiekuńczych zależy od kondycji polityki społecznej. Od tego czynnika uzależnione są środki (finansowe, organizacyjne, kadrowe) wspierające zaspokajanie tych potrzeb oraz środki potrzebne na prewencję niesamodzielności, ale nie istotność samych potrzeb opiekuńczych.

Po piąte, w trzecim tomie *Encyklopedii...* znajdujemy ważne hasła związane z prawami człowieka, w tym szczególnie z prawami socjalnymi. Mamy poświęcone temu zagadnieniu dwa opracowania: „prawa pacjenta” i „prawo do życia”. Brakuje natomiast hasła „prawa osób z niepełnosprawnościami”. Jest ono — jak się wydaje — oczywiste, skoro mamy w prawie międzynarodowym uchwaloną w 2006 roku *Konwencję praw osób niepełnosprawnych*. Ten zestaw haseł można by ponadto uzupełnić o „prawa osób starszych”. Co prawda dotychczas nie powstał żaden odrębny międzynarodowy lub polski akt prawny, który by ich dotyczył, ale w ONZ trwają dyskusje nad taką konwencją. Poza tym także inne organizacje międzynarodowe zwracają uwagę na tę problematykę, np. w 2014 roku Rada Europy wypracowała *Rekomendację CM/Rec(2014)2 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich w sprawie promocji praw osób starszych*.

Omawiana publikacja prezentuje panoramę zainteresowań badawczych środowiska polskich gerontologów i geriatrów. Nie jest to — bo być nie może — obraz kompletny, gdyż każdy z coraz liczniejszego grona badaczy zajmujących się starością i problemami ludzi starszych nieco inaczej określa przedmiot swoich badań, uznaje za niezbędne nieco inne pojęcia i kategorie analityczne. Zawarte w *Encyklopedii...* informacje i analizy są jednak dobrym punktem wyjścia dla osób poszukujących syntetycznie podanej wiedzy. Tę podstawową wiedzę pozwalają czytelnikowi pogłębić wskazówki bibliograficzne. Odesłanie do obszerniejszych i bardziej pogłębionych publikacji naukowych jest szczególnie ważne i wskazane, gdyż artykuły zawarte w *Encyklopedii...* (a dokładniej — w recenzowanym trzecim tomie) zawierają stosunkowo niewiele zagadnień teoretycznych i nie analizują dialogu na temat naukowych paradygmatów, jaki toczy się w gerontologii społecznej.

W niniejszej recenzji podniesiono różnorodne wątpliwości dotyczące doboru haseł oraz ich treści. Nie zmniejsza to jednak uznania dla wielkiej pracy intelektualnej i organizatorskiej, jaką włożył profesor Adam A. Zych w przygotowanie tego dzieła. Zaplanowanie nad siatką blisko 1500 haseł encyklopedycznych i współpraca z tak liczным gronem autorów to niebywale osiągnięcie. Jego efekty — co nieuniknione — częściowo okazały się nietrwałe, gdyż część haseł ulegnie dezaktualizacji (np. na skutek zmian prawnych i organizacyjnych) lub straci na znaczeniu w związku z zakończeniem opisywanych w nich inicjatyw. Z pewnością jednak wiele wchodzących w skład tego dzieła opracowań zachowa merytoryczną aktualność i intelektualną atrakcyjność przez wiele kolejnych lat. Jak pisałam, nie wszystkie hasła są satysfakcjonujące pod względem merytorycznym. Nie zmienia to jednak faktu, że *Encyklopedię starości, starzenia się i niepełnosprawności* warto polecić jako źródło solidnej wiedzy wszystkim zainteresowanym tą problematyką i jako swoisty przewodnik po tej tematyce.